

Smutna prawda

KęKę

Siara 2-0-2-1

Smutna prawda, najprawdziwsza prawda, jedyna taka
Ile byś nie wypierał dzieciaku, sprawdź

Blok wielka płyta gdzieś w 90-tych
Ciemna piwnica, a w niej czterej chłopcy
Siedzą nad ledwo palącą się świeczką
Szatana chcą przyzwać w ciemności
W tym samym czasie trzy piwnice od tej
Sąsiad drugiemu podpierała rower
Skini w tunelu znów skaczą pancurom po głowie
Ktoś inny gdzieś katuje żonę (jebać)
Parę lat później na mieście jest diabeł
Ponoć ktoś widział go w becie bez klamek
Nic ci nie zrobi jak nosisz na szyi łańcuszek
Jak nie no to masz przejebane
A równocześnie, w tym samym mieście
W co drugiej bramie ktoś robi dziesione
W dziewiątce ktoś ukradł kobiecie torebkę
Nie był to diabeł, a człowiek

To smuta prawda, myślę, że warta by poznać ją
Nie trzeba diabła i duchów, co przyjdą po ciebie co noc
To smuta prawda, lecz myślę, że warto byś zobaczył to
Co widać z daleka, że to w ludziach jest zło

Koleś mi mówił coś o chemitrailsach
Że chcą go zabić, bo mało jest miejsca
W tym samym czasie, Janusze co palą kaloszem
Trują go bardziej od Gatesa
A w mojej branży to rządzi lucyfer
Nie musisz robić jak tylko podpiszesz
Jeśli to prawda to miałem strasznego niefarta
Nigdy go nie uświadczyłem
Gdzieś tam pod lasem, ktoś wywala śmieci
Sól przemysłową podają w jedzeniu
Przy zdrowych zmysłach tu nikt nie zaprzeczy
To człowiek nie kurwa Belzebub
Ludzie chcą wierzyć, że złoto jest abstrakt
Demoniczne jest i nie ma twarzy
Bo przeraża ich najprostsza prawda
Żeby mogli w sobie je zobaczyć, elo

To smuta prawda, myślę, że warta by poznać ją
Nie trzeba diabła i duchów co przyjdą po ciebie co noc
To smuta prawda, lecz myślę, że warto byś zobaczył to
Co widać z daleka, że to w ludziach jest zło